



== PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE ==  
poświęcone sztuce kinematograficznej i pokrewnym.

## PRENUMERATA:

Rocznie Mk. 30,00; kwartalnie Mk. 7,50; miesięcznie Mk. 2,50. Z przesyłką pocztową rocznie Mk. 36,00.

**Numer pojedynczy 75 fenigów.**

**Adres Redakcji i Administracji — Daniłowiczowska (Hypoteczna) № 14.**

Redaktor przyjmuje od godz. 3-ej do 4-ej po poł.

## NOWY PODATEK MIEJSKI.

Sławetna i jedyna w swoim rozwoju gospodarka magistratu warszawskiego, wiecznie poszukująca nowych źródeł dochodu, mających na celu pokrywać niedobory i braki wywołane niedołęstwem i kompletną niezajomością gospodarczą naczelných czynników municypalnych od chwili wybuchu wojny, wynalazła sobie kozła ofiarnego, a raczej dojną krowę w przedsiębiorstwach widowiskowych, a głównie kinematografach.

Jeszcze wszyscy mają w pamięci zbiorową kampanję prasy warszawskiej, bez względu na jej przekonania polityczne, przeciwko wilczym apetytom magistratu, kiedy nakładano podatek 30% od widowisk, a oto osławiony gospodarką

p. Zienkowskiego wydział finansowy opracował i uchwalił nowy podatek widowiskowy, mający obowiązywać od 15 września b.r. a wynoszący ni mniej, ni więcej—tylko 37% od dochodu brutto.

Aby zrozumieć całą bezsensowność tego podatku i jego wprost antyspołeczne znaczenie, przyjrzyjmy się w jakich warunkach finansowych pracują obecnie kinematografy.

Podatek miejski wynosił:

|             |                |                   |
|-------------|----------------|-------------------|
| w 1914 roku | 16%            | od dochodu brutto |
| " 1916 "    | 23%            | " " "             |
| " 1918 "    | 30%            | " " "             |
| " 1919 "    | wynieść ma 37% | " " "             |

# REPERTUAR TYGODNIOWY KINEMATOGRAFÓW W WARSZAWIE.

**APOLLO**
**II-ga SERJA**
**„Hrabia Monte Christo”**

Marszałkowska 106.

Początek o g. 4 pp.

 Dramat w 6 częściach  
wg. nieśmiertelnego utworu  
**A. Dumasa** (ojca).

**„CORSO”**
**„ŻYWA MUMJA”**

7 Wierzbowa 7.

Początek o godz. 5½.

 Dramat w 4 cz. ze słynnym  
włoskim artystą  
**Tulio Carminalli** w roli  
głównej.

**COLOSSEUM**
**Nowy - Świat 19.**
**Początek o g. 6.**
**„DZIEJE GRZECHU”**
**S. ŻEROMSKIEGO**, z udziałem najpopularniejszej  
we Włoszech kino-divy, warszawianki  
**STANISŁAWY GALLONE**.

**FILHARMONJA**

 Początek  
o g. 6 pp.

**„OJCIEC I SYN”**

 z **A. Bassermanem**  
w roli głównej.

**STYLOWY**

 Marszał-  
kowska  
112.

**GUNNAR TOLNAES** w 5-o aktów.  
dram., wytw. „Nordisk” p. t.

**„Władca ognia”.**
**POLONIA**
**„Kto pod kim dołki  
kopie”...**

Jasna 3.

Początek o godz. 6.

 Farsa w 3 częściach  
z **W. Harisonem** w roli głównej.  
Nad progr. — KOMEDJA.

**PETIT TRIANON**

Sienkiewicza 8.

**„Rapsodia Szatańska”**

 arcydzieło wytw. „Cines”  
z **Lidą Borelli** w roli głównej.

**„ODEON”**

Marszałkowska 138.

**„Pajęczyna”**

 dramat z **Magdą Sonją**.  
Nad progr. **DZIENNIK** № 13.

**„OPIEKA”**

Kredytowa 14.

**„Król szewcem”**

Farsa w 4 cz.

**„Przygody Dziarskiego”** — Komedja.

**LUNA-DOWBORCZYK**

Hoża 38.

 Od 26/VIII „Dama, diabeł i mo-  
dystka” — Kom. w 4 cz.  
Od 30/VIII „Canada Bill” — dra-  
mat w 5 częściach.

**„ZACHĘTA”**

Nowy Świat 27.

 Od 26/VIII **Zuzanna Grandais**  
w fars. „Każdy swoją spódnicekę”.  
Od 30/VIII „Platoniczne mał-  
żeństwo” — Romans w 5 cz.

**STELLA**

Marszałkowska 11.

**„Charlotte Corday”**

 Dram. w 6 cz. **Mia Marą** i  
**W. Błęgańskim** w rolach  
głównych.



A więc w niespełna pięć lat podatek ten podniósł się przeszło o 100%. W języku potocznym podwyżka podobna nazywa się lichwą, w języku magistrackim... powiększeniem dochodów.

Co się zaś tyczy kosztów związanych z prowadzeniem kinematografów, to koszt utrzymania personelu i obsługi kino-teatrów, dzięki związkom, strajkom i tradycjom rządów p. Moraczewskiego et consortes, wzrosły przeszło o 300%.

W roku 1915 najlepszy obraz tak zwany „szlagier“ kosztował do 5,000 mk., dziś cena przeciętnego obrazu dochodzi do 30,000 m., cena szlagierów—waha się między 30,000 a 60,000 mk. Dochodzi tu jeszcze szalona strata na różnicy kursu i ustawicznym spadku marek polskich, ponieważ wszystkie obrazy sprowadzane są zza granicy. Przed wojną frank kosztował 82 fen., lir 80 fen., dziś za franka płacimy 3 marki, za lira 2 mk. 55 fen.

Na podstawie tych cyfr, gdy doliczy się jeszcze niebywałe wprost kosztu porta obrazu, łatwo chyba zrozumieć ile kosztuje sam tylko obraz.

Ale to jeszcze nie koniec. Nie zapominajmy o cenzurze. Za czasów rosyjskich cenzura całego programu, nie obrazu, a więc blisko 2000 mtr. przeciętnie, kosztowała 5 rb., łącznie już z łapówką. Podczas okupacji, oryginalnej cenzury nie było, agencje musiały poświadczać tylko berlińskie karty legitymacyjne, co kosztowało 1 mk. 50 fen. od obrazu. Cenzura obecna, nie licząc marek stemplowych na podania, kart legitymacyjnych, za pierwsze 100 metrów pobiera 10 mk., za każde następne—po 5 mk. Jeśli przyjmujemy przeciętną długość programu 1800 m., to sama cenzura kosztuje 95 marek.

Wreszcie sprawa patentów. Patent na prowadzenie kino-teatru kosztował 400 mk., dziś kosztuje 2,600 marek!

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia koszt przeciętnego kino-teatru. Osobne pozycje pochłania podróżale światło, komorne, materiały techniczne i t. p.

W podobnych warunkach magistrat z zimną krwią podnosi stopę podatkową, wychodząc widocznie z założenia, że polski przemysł kinematograficzny niema innego zadania przed sobą jak łatanie dziur magistratu lub dostarczania funduszków na nowe synekury urzędnicze.

Podatek obciąża ryczałtowo wszystkie kino-teatry. Jest to jeszcze jeden dowód „fachowości“ naszych municypalnych władz. Te same ofiary ponosić na rzecz miasta musi kinoteatr o malej ilości miejsc jak np. „Corso“ (400 miejsc), co i największy, jak „Colosseum“ (2,600 miejsc).

I tu i tam nienasycony magistrat pochłaniać zamierza 37% od dochodu brutto. Zabierze je magistrat... równocześnie walczący z paskarstwem, lichwą i spekulacją...

Zupełnie głośno opowiadają po mieście że sekcja podatku teatralnego przy wydziale finansowym magistratu w roku zeszłym osiągnęła 3,000,000 marek, z czego po opłaceniu zostało czystego dochodu dwa miliony.

Naturalnie, że egzystujący w tych warunkach właściciele kino-teatrów będą musieli podnieść ceny biletów. Ucierpi na tem jedynie kieszeń inteligencji, wyzyskiwanej i grabionej przez wszystkich, począwszy od spekulantów a skończywszy na władzach municypalnych.

Już dzisiaj wiele kinematografów ledwie wiąże koniec z końcem, wiele daje deficyt. Czy twórcy nowej stopy podatkowej zastanowili się nad tem, że przy podnoszeniu ciężarów warunki te się pogorszą? Kto wie, czy cały szereg kino-teatrów nie będzie zamknięty, a magistrat zamiast zysków—poniesie straty i przysporzy zastępy bezrobotnych, których i tak nie brak w Warszawie.

Gdzieindziej należy szukać dochodów. Nie naszą rzeczą pouczać magistrackich panów finansistów gdzie je znaleźć mogą.

Władze nasze rozwijający się przemysł kinematograficzny winny otoczyć opieką, a nie dławić go i zabijać na każdym kroku, jak to czynią obecnie.

## Spostrzeżenia i uwagi.

„Kurjer Poranny“ w numerze z dn. 21-go b. m., potępiając, zupełnie zresztą słusznie, jakieś dramidło detektywne, demonstrowane w „Olimpi“, pisze: „Jest to zaiste budzenie złych instynktów u bezkrytycznej młodzieży, uczęszczającej do elektrycznych teatrów. Kinematograf może podejmować zadania o bardzo poważnem znaczeniu społecznem, jak np. sławny obraz demonstrowany w zimie w „Colosseum“ p. t. „*Nie zapomnijmy nigdy*“, lub na małą skalę to samo, zawarte w obrazie naszej krajowej wytwórni p. t. „*Ochrana*“.

Byłoby rzeczą więcej niż pożądaną, ażeby nasze pisma codzienne więcej uwagi poświęcać chciały kinematografowi, zważywszy, iż jest on ogromnie dziś popularny i ma tem samem olbrzymi wpływ na szersze masy. Z całą stanowczością domagać się jednak należy, by cenną film, w naszych kinach demonstrowanych, zajęły się pióra bardziej wyrobione.

Wspomniana „Ochrań warszawska“ np. należy bowiem do obrazów świetlnych najohydniejszych pod każdym względem; filmy podobne na szersze masy wywierać mogą wpływ ujemny jedynie.

Co do filmu: „Nie zapomnijmy nigdy“, to jest to utwór agitacyjny, który w czasie właściwym był może i pożądanym i potrzebny, jako rozbudzający nienawiść do Prus i do Hohenzollernów. Dziś wszelako — jest już zbędny. W duszach młodzieży zwłaszcza — nie nienawieść bowiem, lecz miłość, o ile się zdaje

siać przedewszystkiem należy. A więc młodzieży tej pokazywać trzeba filmy w rodzaju: „Pax aeterna“, „Niebiański okręt“, a nie „Nie zapomnijmy nigdy“.

Dla młodzieży pokarmem zdrowym i godziwą rozrywką będą i są w pierwszym rzędzie filmy w rodzaju: „Pracownicy morza“, „Pax aeterna“, „Wrogowie ludu“, lub „Dzienniki Polfilmy“. Ci, którzy w tej dziedzinie chcą dawać wskazówki, wiedzieć by o tem bezwarunkowo powinni.

## Kino-premjery.

*Najlepsze filmy tygodnia:*

**„Żywa mumja“.**

**„Hr. Monte Christo“.**

**„O-Shiki“.**

**Opleka — „Król szewcem“.**

Arcywesoła farsa w wykonaniu artystów wiedeńskich. Własność agencji „C o r s o“.

Być królem, to znaczy: — umierać z nudów. Król Włodzimierz, władca państwa może i na tej ziemi istniejącego, nudzi się tym bardziej, iż jest zbyt młody na to, by miał kochanki. Zabawia się więc jak może. Pewnego dnia, przejeżdżając się po swem królestwie, ujrzał sztyl jakiegoś szewca: — Włodzimierza Króla. „Mój Boże — wzdycha ukoronowany — jesteśmy jak bliźnięta, z tą jednak różnicą, iż on jest Królem przez duże „K“, a ja... przez małe!“

I następuje zmiana ról. Szewc jednak rychło dochodzi do przekonania, iż królestwo — bez Elzuni — jest nie do zniesienia.

I wraca do swej izby szewckiej...

Gra, reżyserja, wystawa — najzupełniej zadawalające.

Nad program: „Przygody Dziarskiego“.

**Renaissance — „Kurjer z Waszyngtonu“.**

Obraz fantastyczny, serja III-a. Wytwórni amerykańskiej „P a t h é“, własność agencji „L u x“.

W serji trzeciej, ostatniej, tego interesującego kino-romansu, mamy nieomal tryumf nikczemnej akcji pruskiej, która przy pomocy swych agentów i szpiegów miała w jednym dniu:

zburzyć kanał Panamski, wywołać wewnątrz kraju zamieszki, tak by znikła wszędzie gwiazdista flaga, a na jej miejsce powiewać zaczęła czarna — symbol anarchii, wreszcie zbombardować New-York. Wszystkie te zabiegi nie zdały się jednak na nic, dzięki energii i poświęceniu Miss Pear Dare i Adamsa; ten ostatni okazał się zaginionym A. Pain'em. Przywódcą „Cichej Groźby“ był Brent, jego prawą zaś ręką — ogrodnik, służący u pułkownika Dare.

Brent okazał się Niemcem, Müllerem, który, — wyrzucony z armji pruskiej za niehonorowe postęпки — chciał się zrehabilitować... pełniąc funkcje szpiegowskie w kraju, — który go przygarnął.

Ilu podobnych Müllerów chodziło po świecie przed wojną, a i dziś jeszcze wkrada się do naszych ognisk domowych?...

Pod względem świetności wystawy oraz nadzwyczajnych sensacji, serja ostatnia przewyższa znacznie poprzednie. Mamy naprz. tutaj walkę śmiertelną dwóch nurków na dnie morza, zatopienie łodzi podwodnej, wybuchy olbrzymich min i t. d.

Parę naprawdę pięknych krajobrazów...

„Kurjer z Waszyngtonu“ dla szerszych mas, dla których bardziej kulturalne widowiska nie są dostępne, jest filmą wymarzoną i spodziewać się wolno, iż w sferach tych pozyska ona duże uznanie.



# „KINOFILM”

== A. KUTNOWSKI jr. i S-ka ==

Warszawa, Marszałkowska 139,  
telef. 192-47.



W. Osterwina i D. Buchowiecki  
w obrazie „Przez piekło”.



W. Osterwina  
w obrazie „Przez piekło”.

# „FORTUNA”

## BIURO WYNAJMU FILM KINEMATOGRAFICZNYCH

Warszawa, Marszałkowska 95. Telef. 208-56.

Sprowadziliśmy wprost z Rzymu najpotężniejszą pod każdym względem filmę, która się cieszyła kolosalnem powodzeniem na całej kuli ziemskiej p. t.

C  
Y  
R  
K



CYRK  
WOLFSONA

W  
O  
L  
F  
S  
O  
N  
A

Sensacyjny dramat cyrkowy w 6-ciu częściach, w połączeniu z wielką pantomimą baletową w 8-miu epizodach.

Reżyser. ALFREDA LINDA.

W roli głównej **EWELINA RUDENICK**, najsłynniejsza akrobatka na świecie.

Cz. I. Galowe przedstawienie.

„ II. Książę i dziecko cyrku.

„ III. Nieudane samobójstwo.

„ IV. Wykradzenie dziecka przez matkę.

„ V. Pożar cyrku.

„ VI. Tragiczna śmierć Eweliny.

Epizody pantomimny:

I. Sen rycerza.

II. W podziemnym świecie.

III. Rynek w miejscu słońca.

IV. Wesele rycerza.

V. Mała nimfa szuka pomocy bogini rzek.

VI. Ucieczka przed powodzią.

VII. Nimfa ratuje rycerza z narzeczoną.

VIII. Demony w walce z gwiazdą.

UWAGA. Obraz powyższy był demonstrowany w swoim czasie w największym w Warszawie kino-teatrze „COLOSSEUM” przez 30 dni z niebywałem powodzeniem, — obecnie jest demonstrowany na życzenie publiczności w wielkiej sali „FILHARMONJA”.

# „FORTUNA“

BIURO WYNAJMU FILM KINEMATOGRAFICZNYCH

Warszawa, Marszałkowska 95. Telef. 208-56.

Ostatnia sensacja amerykańska w 5-u częściach wytwórni „World-Film-Corporation“ — New-Jork.

## „TAJEMNICA DŻUNGLI“

W roli głównej *KATHLIN WILLIAMS*, słynna pogromczyni dzikich zwierząt.

Część I. Wspomnienia przeszłości.

„ II Katastrofa na morzu.

„ III. W zatoce śmierci.

„ IV. Napad Indian.

„ V. Walka z tygrysem.

Zatopienie okrętu pasażerskiego przez łódź podwodną — naprawdę pełne grozy, przewyższające o wiele znane zdjęcie, odtwarzające zatonięcie *Lusitanji*.

*UWAGA.* Powyższy obraz demon trowany był w pierwszorzędnym kino - teatrze „*APOLLO*“ w Warszawie od 14 b. m. z nadzwyczajnym powodzeniem.

## „TAJEMNICA KANAŁU PANAMSKIEGO“

SENSACYJNE PRZYGODY KAPITANA HAMILTONA w 5-u częściach.

Część I. Tajemnicze plany.

„ II. W speluncie szulerów.

„ III. W obliczu śmierci.

„ IV. Na tropie awanturnika.

„ V. Zasłużona kara.

POLECAMY PONADTO

serię obrazów z **FRANCESCĄ BERTINI:**

„*Tancerka czarnej ławerny*“, „*Strzępy życia*“, „*Źródło łez*“

oraz serię obrazów cyrkowych:

„*Tajemniczy Arlekin*“, „*Czarna bila*“, „*Cyrk w płomieniach*“, i w. in.

# STUART WEBBS

Sp-ka z ogr. odp.

Dyrekcja — biuro wynajmu i sprzedaży

Lwów, ul. 3-go Maja 12.

Skład

Lwów, ul. Sykstuska 28.

Wytwórnia napisów, laboratorium

Lwów, ul. Kaźmierzowska 17.

I.

Najwspanialsze dzieło kinematografji

KSIĘGA ESTERY

czyli

KRÓL PERSÓW

6 aktów

6 aktów

Bajeczna wystawa. — Cudowna fotografia. — Tysiące statystów. — Sensacyjna treść

Główną rolę kreuje *Stalle Harf*.

II-gą

sensacją sezonu i jego punktem kulminacyjnym  
jest bezsprzecznie filma p. t.

# „NERWY”

Przewyższa wszystko dotychczas na filmie widziane

Część druga słynnej filmy „OPiUM”.

!!!Fascynująca gra. — Światowi artyści. — Nadzwyczajna treść!!!

Na powyższe dwie filmy posiadamy wyłączność na całą Polskę wraz z Galicją.



### Filharmonja — Cyrk Wolfsona.

Sensacyjny dramat cyrkowy. Wytwórni amerykańskiej „World“ (podobno), własność agencji „Fortuna“.

Życie hecarzy, aktorów, wędrownych kuglarzy... tajemnicze i pełne uroku cygańskiego życia—pociągało zawsze pióra najlepszych pisarzy do tworzenia powieści i dramatów na temle.. Dość wspomnieć „Człowieka śmiechu” W. Hugo, lub „Braci Zemgano” de Goncourtów.

„Cyrk Wolfsona” jest właśnie arcydziełem filmowem z tej dziedziny.

Woltyżerka cyrkowa — pokochała księcia krwi. Królewicza—jak w bajce. Parę miesięcy szczęścia w blaskach słońca i w tajemniczym świetle księżyca... Sielanka skończyła się jednak bardzo prędko i nagle. Stary książę umiera, a na młodego następcę, wraz z wstąpieniem na tron, spadają ciężkie obowiązki panowania. Musi zerwać z ukochaną i zaślubić inną. Lecz na tem jeszcze nie koniec. Ewelinę bowiem wypędza z domu ojciec, jako wyrodną córkę, która shańbiła jego dom, zaś jej dziecię—umiera.

Jedyną pocieszycielką samotnej staje się cyrkowa małpka, która—stęskniona za zmarłym dzieckiem Eweliny—wykrada z kolebki małego synka ks. Henryka i, ścigana—ucieka wraz z nim na szczyt olbrzymiego fabrycznego komina. Dziecko, zdawałoby się, jest zgubione. Ewelina wszakże dostaje się również na zawrotną wysokość i oddaje dziecinę w ręce ojca.

Treść—jak treść w takich cyrkowych kinodramach, od których nie można wymagać zbyt wiele. Wystarcza, iż utwór zaciekawia, wzrusza, rozśmiesza chwilami..

Za to wystawa i obrazy cyrkowe—niezrównane i nic niema w tem dziwnego, iż obraz ten obiegił cały świat z kolosalnem powodzeniem—ogólnie podziwiany.

Ucieczka małpy na szczyt olbrzymiej wysokości komina, widok dzieciny nad przepaścią zawieszoną, o włos od śmierci — w najmnij wrażliwym na podobne rzeczy widzu — wywołuje dreszcz grozy.

Pantomina cyrkowa w ostatnim akcie—jest istotnie wspaniała, wystawiona z olśniewającym przepychem.

Filma ta pod względem sensacyjności i niewidzianych efektów jest naprawdę wyjątkowa i warta widzenia.

### Colosseum — „O-Shiki“.

Japoński dramat miłosny z krainy Wschodzącego słońca. Wytwórni duńskiej „Nordisk” własność agencji „Sfinks”.

Bywają na tej ziemi kobiety — jak białe płatki śniegu spadłe z nieba.

A płatki śniegu—są w kształt gwiazd wyście...

Taką gwiazdą, którą Budda na ziemię zesłał, była O-Shiki, o dziwnej duszy i dziwnem ciele, które było jak kwiecie migdału:—różowobiałe, wonne, i nikłe jak mgła. Jej imię było O-Shiki, lecz stokroć właściwiej by było, ażeby nosiła ona imię „Ouki-Yo” co w przekładzie dałoby się wyrazić określeniem: „Nad życiem się unosząca” (ouki—pływać; yo—świat, życie). Jej imię mogłoby być jeszcze Adzuma—wzór tkliwości i poświęcenia.

O-Shiki pokochała cudzoziemca, dla którego stała się matką, słońcem i miłością. Na pogodne życie tych dwojga padł cień. Męża oskarżono, iż dopuścił się zdrady stanu, i został on wtrącony do więzienia.

Wtedy O-Shiki udaje się o pomoc do swej zmarłej matki. Kupuje lampiony i puszcza je wolno na wodę, nie wątpiąc, iż dusza matki kierować będzie drogami ogni na falę rzuconych. I lampiony płyną. Płyną wśród oczeretów, bagnisk i bezdroży. A za nimi, w wątlej łodzi—O-Shiki. Ognie zatrzymują się u drzwi progów świątyni Boga Śmierci... Posłuszna wskazówce O-Shiki wchodzi do świątyni i przed obliczem bóstwa składa przysięgę, iż odda swe życie w ofierze, jeżeli się jej uda wykryć przestępcę. I staje się cud. Bóstwo daje znak, dzięki któremu winowajca istotny zostaje ujawniony.

Męża O-Shiki uwalniają.

W tym samym czasie.—O-Shiki przebywa swą ostatnią ku Wieczności drogę, przebywa most oddzielający Państwo Życia od krainy Śmierci, i w blaskach księżyca w towarzystwie widm po moczarach w cichą noc letnią błędzących, z ziemi dymiącej upojeniem, tajemniczą wonią życia—wstępuje w świat, którego niema i z którego niema już powrotu.

Bajka—prześliczna. Pod względem wystawy i techniki zdjęć—jest to przytem małe arcydzieło.

Aktorka, której powierzono rolę O-Shiki, odtworzyła ją doskonale, wkładając w postać dalekiej mieszkanki wschodu dużo smętku. Do japonki wszelako — nie była, niestety, ani trochę podobną...

Nad program dano dwie farsy, wytwórni „Nordisk”: „Thusty Pan i chudy pies” oraz „Pankracy Serdelek”, które, oprócz tego, iż są istotnie przewyborne i pełne komizmu, mają tę jeszcze zaletę, iż są opatrzone napisami — naprawdę kapitalnymi.

Napisy na filmach są zazwyczaj najsłabszą

ich stroną. Otóż napisy na filmach agencji „Sfinks” są od jakiegoś czasu nietylko bez zarzutu, ale nawet podnoszą wartość obrazów. Ileż komizmu, humorysty z Bożej łaski zaprawde, mają napisy z „Tłustego Pana”: „Śpij aniołku” (lepiejby było: „dziecino”) już, słodkie oczki zmruż, albo: „Gdy pomyśle, że on tu wisiał”...

### Corso — „Żywa Mumja”.

Dramat wytwórni włoskiej Tiber-film“ z Tulio Carminati w roli głównej, własność agencji „Corso”.

Problem zajmujący oddawna świat uczonych, wskrzeszenia lub przywracania do życia umarłych istot, w połączeniu z legendami starożytności Egiptu, posłużył za temat do fantastycznego i pełnego poetycznego uroku dramatu, wykonanego przez wytwórnię Tiberfilm.

Wśród podań egipskich istniała legenda o pięknej dziewczynie Kalidaa, która nie posłuchawszy bóstwa zostaje przezeń pograżona w wieczny sen, w którym ma, według legendy, trwać po wieki. Tyle mówi legenda.

Tymczasem młody uczony egiptolog, prowadząc badania archeologiczne, we wnętrzu piramidy odnajduje doskonale zachowaną mumję. Pozostając silnie pod wpływem legendy, pewnego dnia śni że oto Kalidaa odzyskała życie i młody uczony przeżywa z nią piękny romans. Lecz oto nagle sen pryska, a młody uczony widzi swoją uroczą żonę w egipskim kostjumie wybierającą się na bal. Legenda o pięknej Kalidaa snem tylko...

Egzotyczna ta opowieść ma cudny koloryt wschodu i dużo prawdziwej poezji. Przepyszne zdjęcia na tle piramid, cudne fragmenty Nilu, tajemnicze wnętrza katakumb, wreszcie barwne życie uliczne krainy faraonów są tem dekoracyjnym tłem, na którym snuje się baśń o pięknej egipcjance.

W podwójnej roli żony egiptologa i zmartwychwstałej po 3000 latach gra Matylda di Marzio. Jest to artystka już nie pierwszej młodości lecz posiadająca ładne warunki i wyrazistą twarz. Partnerem jej jest Tulio Carminati najurodziwszy podobno rzymianin.

W.

### Apollo — „Hrabia Monte Christo”.

Arcydzieło filmowe wg. nieśmiertelnego utworu A. Dumas’a (ojca), w wykonaniu najwybitniejszych artystów teatrów paryskich: Nelly Camson, L. Mathot, L. Celas, A. Garat’a etc. Wytwórni francuskiej „P a t h é”, własność agencji „Lux”.

Kinoteatr „Apollo” pod względem doboru obrazów, zawsze dobrych tak pod względem treści, jak i wykonania—stanowczo wybija się na przodujące miejsce. Daje przytem niemal wyłącznie teraz filmy francuskie lub amerykańskie, które z deprawowaniem ludności nie mają nigdy nic wspólnego.

Obecnie na ekran teatru tego została wprowadzona olbrzymia filma seryjna, która przez szereg wieczorów opowiadać nam będzie o dziejach tragicznych człowieka, który — zepchnięty w grób — po dwudziestu latach wyszedł z lochów: w pełni sił, potężny, wykształcony, rozporządzający niezmierzonymi bogactwami, które leżały również przez wieki w łonie ziemi, — by z ramienia Boga: czynić sąd nad winnymi i nagradzać sprawiedliwych.

Pod względem wykonania technicznego i reżyserji — jest to filma wprost świetna. Są tam obrazy morza, dorównyujące najlepszym włoskim, do tego stopnia są one czyste, ostre i dobrze zabarwione. Co do gry — doskonale odtwarza swą rolę aktor, grający Edmunda Dantesa. Więcej niż dobre są jeszcze kreacje: starożytnego Noirtier’a, prokuratora de Villefort’a, Caderousse’a, Danglars’a, Carcontki, baronowej Danglars...

Pierwsza serja, składająca się z 7-u części, daje się streścić w słowach:

Z dalekich Indji do Marsylii dąży statek handlowy „Pharaon”, którego kapitan, już na wodach Południowego morza, rozstaje się z życiem. Na śmiertelnym łożu już leżąc, wydaje rozkaz swemu zastępcy, młodemu Dantesowi, by po jego śmierci zboczył ku Elbie i oddał tam list Cesarzowi. Ten spełnia to zlecenie, przyczem dostaje wzamian inny list, do przywódcy bonapartystów, Noirtier’a, zawiadamiający, iż Napoleon w dniach najbliższych opuści Elbę, wyląduje w Porto Ferrajo i pomaszeruje na Paryż. Listu tego Dantes doręczyć już nie mógł jednak, ponieważ dzięki denuncjacji Danglarsa i Fernanda Mondego, został uwięziony i wtrącony do lochów zamku If.

Nawet powrót do władzy Napoleona nie wrócił mu wolności, ponieważ prokuratorowi Villefortowi zależało na tem, by nieszczęśliwy już nigdy nie wyszedł na słońce.

I Dantes konał w lochach. Mijały lata. Ojciec Dantesa umarł z głodu, jego narzeczoną, piękna Mercedes, katalonka, — wyszła za mąż, za swego rodaka, hiszpana Fernandez Mondego... a dni zepchniętego przez zawiść, zazdrość, podłość i pychę: Danglarsa, Fernandez i de Villeforta — mijały bez zmiany. Jego bytowanie zmieniło się o tyle na korzyść, iż znalazł towarzysza



niedoli, opata Farię, który przez lat dwadzieścia wspólnego pożycia przelał nań całą swą wiedzę, znajomość wszystkich niemal języków i wszystkie nauki ścisłe. W chwili śmierci — ujawnił mu wreszcie tajemnicę, iż w pieczarach wysepki Monte-Christo znajdują się olbrzymie skarby książąt Spada.

Po jego śmierci, — Dantesowi udaje się uciec... Jakie będą jego dalsze czyny i jak wypełni on wolę Boga — zobaczymy w następnych serjach.

W dniu premjery, — w teatrzyku były tłumy, co dowodzi, iż smak publiczności powoli zaczyna się zmieniać na lepsze i dziś zaczyna ona bywać na sztukach szlachetniejszych z tą samą już ochotą, z jaką ongi darzyła utwory wyłącznie w rodzaju: „Za caratu“, „Ochrana“, „Jedynaczka króla szmalcu“ etc.

### Stylowy — „Władca ognia“.

Dramat z Gunnar Tolnaesem w roli tytułowej. Wytwórni duńskiej „Nordisk“, własność agencji „Sfinks“.

Sukcesy materialne, jakie bezspornie osiągnąć zdołała filma: „Cyrk Wolfsona“ — nie dawały spać spokojnie właścicielom wytwórni „Nordisk“. „Musimy ich zdystansować. Oni mieli wprawdzie małpę, ale my mamy Gunnara! To raz. A następnie — małpa uratowała małe dziecko zaledwie... Nasz Gunnar uratuje dużą dziewczynkę!“

Powiedziano, zrobiono... No i Gunnar nie gorzej od małpy skacze na wysokim (płonącym w dodatku!) rusztowaniu, następnie gasi płomień („Władca ognia, czyli Pożerać płomieni“), wreszcie zdobywa swymi czynami monstrualnie brzydką wprawdzie, ale za to bogatą, „primaverę“.

Przykre, iż niepośledniej, miary artysta jakim jest niewątpliwie Gunnar Tolnaes, zgadza się uczestniczyć w podobnego rodzaju „wybitnych dramatach“.

Po za tem, gra, reżyserja, wystawa, wykonanie — bez zarzutu.

### Polonia — „Smok“.

Dramat z serii Joe Deebsa. Wytwórni niemieckiej „Mayfilm“, własność agencji „Sfinks“.

Więcej niż dobra filma ta została nazwana „dramatem“ z tej niewątpliwie jedynie przyczyny, iż pewna część publiczności w tego rodzaju właśnie utworach lubuje się nadewszystko. „Smok“ wszelako w istocie rzeczy jest lekką

komedją, najzupełniej bezsensowną, która — właśnie dlatego — pozwala na bardzo miłe przepełnienie godziny czasu.

Pierwszy akt obrazu tego poświęcony został odtwarzaniu sportu saneczkowego, przy czem mamy możność stwierdzenia, iż Joe Deebs jest w tej dziedzinie wielkością wcale dużą.

Wystawa wyjątkowo bogata. Krajobrazy i niektóre wnętrza — naprawdę piękne. Parę nowych pomysłów reżyserskich. Wyborny typ papinkowatego milionera. Wreszcie na pochwałę zasługuje dobry zespół aktorski, bez „gwiazd“ w prawdzie, lecz każda najmniejsza rola została, w obrazie tym, powierzona rutynowanym aktorom (goście przy stole siedzący na przykład...)

Nad program — wyborna farsa „Pan konsul“ wytwórni „Nordisk“.

### Petit Trianon — „Szatańska rapsodja“.

Dramat, z Lidją Borelli w roli głównej. Wytwórni włoskiej „Cines“, własność agencji „Corso“.

Młodość! Największy skarb i najwyższa wartość życia. Lecz mija ona tak szybko!... i — nie wraca już nigdy!

„Nigdy już, nigdy już, nigdy już“...

Ileż snów niespełnionych... ileż nie całowanych ust... I żal:

*„Look in my face, my name is Might-have-been.  
I am also called No-more“...*

Alba d'Autreville przeżyła już swą młodość, piękno, swe szale i upojenia...

Jeżeli może jeszcze oczekiwać czegoś na tej ziemi — to śmierci jedynie. A ona chce żyć. Żyć! Ten krzyk tęsknoty był tak straszliwy i silny, iż zaniepokoił nawet szatana w otchłani! Zjawił się i rzekł Albie: „Stanie się. Będiesz młoda i piękna — jak dawniej. Piękniejsza nawet. Lecz pamiętaj — nie wolno ci kochać“.

Alba zgadza się na układ i — jest młoda, piękna, czaruje... Wszystko — jak dawniej.

Natrafiała jednak na serce tak gorące — że, gdy się z chłodem jej oczu spotkało — pękło. Lecz to, czego nie mógł osiągnąć żaden żyjący, uzyskał zmarły. Alba pokochała tego, który zginął przez nią i... w tej samej chwili uczuła w sercu powiew śmierci. Pochyliła się, — przerażona nad ogrodowym basenem, — jak wizja przez Burne Jones'a wymarzona, — i widzi, że twarz jej kurczy się, maleje, zmarszczkami okrywa...

Tylko młodym wolno kochać!

Pod względem gry, reżyserji, techniki — jest to arcydzieło. Gra Lidyi Borelli zwłaszcza jest w obrazie tym niezrównana. Na podkre-



**„PRZEGLĄD TEATRALNY“**

Redakcja SENATORSKA 32, księg. Mazowiecka.

dwutygodnik ilustrowany, poświęcony sprawom teatru  
i muzyki, pod redakcją **L. Brodzińskiego.**Cena numeru **1,50 f.**, kwartalnie **7 mk.**

slenie i uwagę zasługują również krajobrazy i strona malarska dzieła.

Kto filmy tej jeszcze nie widział, powinien skorzystać ze sposobności i bezwarunkowo ją zobaczyć. Takich obrazów jak „*Rapsodia Sata-nica*“ jest bowiem bardzo nie wiele.

**Odeon — „I śmierć bywa piękną“.**

Dramat nastrojowy. Ogromnie, ale to ogromnie nastrojowy. Bardzo. I jeszcze... ach! — „psychologiczny“.

Po za tem — złe grany, rozwlekły i fatalnie wyreżyserowany.

Wytwórni niemieckiej „*Sasza-film*“, własność agencji „*Petef*“.

**Stella — „Charlotta Corday“.**

Dramat w dwóch epokach, z polskimi artystami: Mia Marą i W. Biegańskim w głównych rolach. Własność agencji „*Corso*“.

Zawsze mile widziana Mia Mara w obrazie tym odtwarza dwie postacie: Charlotte'y Corday, bohaterki Rewolucji Francuskiej, i jej wnuczki — Armandy. W. Biegański, również w podwójnej roli, — zwraca znów na siebie uwagę pogłębieniem swych kreacji i szlachetnością gry.

**KOMUNIKATY.**

Ajencja kinematograficzna „*Fortuna*“ zawiadamia nas, iż otworzyła w Wilnie filję, pod zarządem p. I. Werblińskiego, przy ulicy Makarowa № 14, na rejonie: Wileński i Miński.

**KRONIKA.**

**Kinematograf a nauka.** Kinematograf utrwała najbardziej przemijające i subtelne drgania poruszających się przedmiotów. Tym sposobem daje możność analizowania ruchów bardzo gwałtownych i złożonych, i wskutek

tego zbyt trudnych do dokładnego ujęcia przez bezpośrednią obserwację, np. ruch biegnącego, galop koni i t. d. Dzięki temu właśnie, nieocenione usługi daje kinematograf malarzom i rzeźbiarzom, pokazując im prawdziwy układ ciała istot będących w ruchu.

Człowiek, który biegnie, koń galopujący, fale morskie, koordynują ruchy poszczególnych części według praw określonych. Fotografja nam je odkrywa, często wprawiając nas o zdumienie.

Nakoniec kinematograf nadaje się świetnie do popularyzowania wiedzy. Dr. Comandon pokazał np. walkę ciałek krwi z mikrobami. Te i tym podobne zjawiska, które dawniej obserwowane były załedwie przez paru uczonych, teraz dzięki kinematograficznym zdjęciom są uprzyśtępnione dla oczu profanów. W ostatnich czasach W. Delazenne, profesor w Instytucie Pasteur'a, zastosował kinematograf do pokazania procesu trawienia, mianowicie przy pomocy promieni X, udało mu się sfotografować kolejno skurcze żołądka!

**Angielski obraz w 10 częściach.** Nowa angielska wytwórnia „*The Britania Co*“ opracowuje dziesięcioaktowe arcydzieło, fantastyczną tragikomedję „*Świat, kobieta i szatan*“. Autorem scenariusza jest zmarły niedawno znany autor B. Wilson Morrison, rolę główną gra znana z urody artystka Doris Vivian Earle. Wystawa obrazu zdumiewa wprost nieprawdopodobnym przepychem, kosztą wynosząc 30,000 funtów szterli W angielskich kołach kinematograficznych obraz ten budzi olbrzymie zainteresowanie.

**Bursa artystów kinematograficznych.** W jednej z wielkich kawiarni paryskich istnieje t. zw. „bursa artystów kinematograficznych“, gdzie gromadzą się artyści nigdzie nie zaangażowani.

Prawie co wieczór w bursie tej zjawia się jakiś reżyser, który wybiera sobie potrzebne siły.

Redaktor i Wydawca **Stanisław Mora-Listopad.**

Druk „Gazety Rolniczej“ (W. Musielewicz), Złota 24.

